

Obraz sporu o metody walki z bezrobociem w latach 2000 – 2001 w rządzie

Bezrobocie stanowi dziś jedno z najpoważniejszych ekonomicznych i społecznych wyzwań przeobrażającej się Polski. Jego obecne bezwzględne rozmiary, jak i wskaźnik obrazujący udział bezrobotnych w ogólnej liczbie zawodowo czynnych, należą do najwyższych w Europie. Bezprecedensowo wysoka jest również dynamika bezrobocia. W bieżącym roku tempo wzrostu bezrobocia wzrosło i nadal w perspektywie 2001 roku, liczyć się należy ze zwiększeniem jego absolutnych rozmiarów. Skala zjawiska, jego społeczna dotykliwość oraz ekonomiczne konsekwencje, wynikające ze spadku wykorzystania czynnika pracy, plasują bezrobocie wśród centralnych problemów zarówno bieżącej polityki, jak i strategii gospodarczej Rządu.

Pojawieniu się problemu bezrobocia w Polsce towarzyszyły próby pogłębionej refleksji nad jego istotą i przyczynami. Są to próby niezwykle ważne i potrzebne. Trafna diagnoza przyczyn kształtujących zjawisko bezrobocia tworzy bowiem podstawy dla efektywnych działań służących jego stopniowemu likwidowaniu. Ze wszystkich tych refleksji wyłania się jedna, podstawowa konstatacja. Sprowadzić ją można do tezy, iż bezrobocie w naszych warunkach było, i jest, w pierwszym rzędzie kosztem rewolucji transformacyjnej, którą przechoǳi od 1990 r. polska gospodarka.

Wejście Polski na drogę gospodarki rynkowej, a więc gospodarki otwartej, ujawniło z całą ostrością strukturalne niedostosowanie gospodarki sterowanej w sposób administracyjny do wymogów określonych regułami konkurencji rynkowej. Gospodarka, w której cena tylko z nazwy przypominała klasyczną formułę ekonoμmii, a koszt był kategorią obrachunkową, a nie ekonomiczną, nie mogła w sposób bezbolesny skonfrontować się z

gospodarką światową. Alokacja zasobów, dokonywana w sposób arbitralny, prowadziła do stworzenia struktur gospodarczych nie reagujących wcale, bądź bardzo słabo, na sygnały generowane przez rynek. Anachronizm tych struktur, przejawiający się w nieefektywnym wykorzystaniu czynników wytwórczych, uwidocznił się z całą mocą w momencie radykalnego zwrotu ku gospodarce rynkowej. Jeśli więc teraz płacimy cenę przejścia ku normalnej gospodarce ów punkt startu powinniśmy cały czas mieć na uwadze.

Podjęte w ramach procesu transformacji gospodarki radykalne zmniejszenie dotacji do sfery wytwórczej, uwolnienie cen, urealnienie kosztów produkcji w połączeniu z liberalizacją handlu zagranicznego oraz swobodnym dostępem do dewiz, spowodowały wzrost ekonomicznej atrakcyjności importu wobec stosunkowo drogiej, bądź jakościowo gorszej oferty krajowej.

Uwarunkowaniom, związanym z przekształceniami polskiej gospodarki, towarzyszyło istotne zmniejszenie obrotów handlowych z byłymi krajami socjalistycznymi. Przemiany polityczno-gospodarcze w tych krajach spowodowały osłabienie tradycyjnych, wynikających z umów multilateralnych, powiązań handlowych. Znaczaco zmniejszył się nasz eksport do tego regionu. Wynikało to, z jednej strony z trudności gospodarczych krajów byłej RWPG i zmniejszenia ich: popytu zewnętrznego, z drugiej zaś strony wynikało to z częściowego przesunięcia się tego popytu na jakościowo lepsze, i cenowo konkurencyjne, doobra z innych krajów.

Na omówione wyżej podstawowe strukturalne uwarunkowania zjawiska bezrobocia w Polsce nałożyły się również skutki ostrej, antyinflacyjnej polityki gospodarczej. Przeciwwstawienie się hiperinflacji i stopniowe ograniczanie tempa wzrostu cen, wiązały się z koniecznością istotnego ograniczenia popytu wewnętrznego. Wywoływało to skutki w postaci zmniejszenia zapotrzebowania na pracę. Role tego czynnika widzieć należy jednak we właściwej perspektywie. Nie on bowiem decydował o pojawieniu się zjawiska bezrobocia w

Polsce. Zwiększał jedynie trudności na rynku pracy, których praprzyczyną było strukturalne niedostosowanie polskiej gospodarki, ujawnione w wyniku procesu transformacji. Fakt, że mamy do czynienia z głębokim bezrobociem, o wyraźnym strukturalnym podłożu, powoduje, że dla jego ograniczenia nie wystarczy proste, krótkookresowe ożywienie popytu. Mógłby się on przecież skierować przede wszystkim na towary zagraniczne, charakteryzujące się lepszymi relacjami cen do wartości użytkowej. Z kolei, próba ograniczenia dostępu do importu grozić by mogła wzrostem inflacji. Nie wystarczą także przesunięcia zatrudnionych dokonywane w ramach obecnych struktur organizacyjnych zakładów pracy.

Dlatego, w opinii rządu, niezbędne ożywianie gospodarki musi jednocześnie oznaczać jej restrukturyzację z punktu widzenia rentowności, pozwalającą na przepływ siły roboczej z dziedzin nieefektywnych do efektywnych. Przejściowo, w krótkim czasie, skutkiem ubocznym tych procesów może być pewien wzrost bezrobocia, jednakże w perspektywie dłuższej, przemiany strukturalne spowodują niewątpliwie zmniejszenie jego skali. Ożywieniu gospodarczemu służyć powinno pobudzenie Inwestycji oraz wzrost eksportu. Chodzi przy tym o to, aby ekspansja popytu inwestycyjnego i eksportu dokonywała się poprzez podmioty gospodarcze, które są zdolne w sposób trwały sprostać wymaganiom konkurencyjnym gospodarki rynkowej. Dlatego Rząd tak wielki nacisk kładzie na przekształcenia strukturalne i własnościowe w gospodarce oraz na zmianę dotychczasowego modelu zarządzania przedsiębiorstwami sektora publicznego. Ogólnie, pobudzanie skłonności podmiotów gospodarczych do inwestowania zamierza się osiągnąć, między innymi, poprzez działanie w kierunku obniżenia inflacji i stopy procentowej, stwarzanie perspektyw rozwojowych w ramach opracowywania programów sektorowych oraz system ulg i zachęt dla rozwoju produkcji eksportowej, małej przedsiębiorczości (small business) i podmiotów podejmujących inwestycje w regionach szczególnie zagrożonych bezrobociem. Działać w tym kierunku będzie również udział państwa w inwestycjach

infrastrukturalnych.

W łagodzeniu skutków transformacji systemowej i strukturalnej polskiej gospodarki istotną rolę Rząd przypisuje polityce regionalnej. Ze względu na silne zróżnicowanie przestrzenne przebiegu i skutków procesów dostosowawczych w gospodarce rynkowej, można wyróżnić cztery grupy województw, w których poziom bezrobocia jest wysoce niepokojący, a jednocześnie istnieje największe zagrożenie dalszego szybkiego wzrostu bezrobocia.

Istotą polityki społecznej wobec bezrobocia jest jej zindywidualizowany i zróżnicowany charakter wobec poszczególnych osób i grup pozbawionych pracy. Zróżnicowanie to wynika ze specyficznych problemów poszczególnych grup bezrobotnych. Wśród takich grup wyróżnić można m.in. absolwentów szkół, osoby niepełnosprawne, osoby w wieku przedemerytalnym z nikłą szansą na załano kwalifikacji, osoby z grupy długotrwałego bezrobocia, czy wreszcie osoby bezrobotne na obszarach najwyższego bezrobocia.

Wzrost bezrobocia powoduje konieczność zwiększenia wydatków na cele osłonowe oraz działania służące powtórnej aktywizacji zawodowej. Dla ich sfinansowania konieczne jest zwiększenie w przyszłym roku odpisu obciążającego pracodawców i zaliczanego do kosztów działalności gospodarczej.

W dłuższej perspektywie, rozstrzygnięcia wymagać będzie sposób finansowania osłony socjalnej bezrobocia. Alternatywą obecnego funduszu, tworzonego ze składek zakładów pracy oraz dotacji budżetowej, może być system ubezpieczenia społecznego na wypadek bezrobocia. W systemie tym, pracownicy i pracodawcy uczestniczyliby solidarnie w gromadzeniu środków na opiekę finansową dla bezrobotnych. Nie wydaje się jednak, by podjęcie takiego zamierzenia było kwestią najbliższego czasu. Zwiększenie składki pracodawców wzmacniać by mogło impulsy inflacyjne, obciążenie zaś składką pracowników skorelowane być musi ze wzrostem dochodów realnych ludności.

W łagodzeniu napięć na rynku pracy ważną do spełnienia rolę odgrywać będą zmiany w systemie edukacji. Przewidują one m.in. istotne przekształcenia obecnego, wysoce specjalistycznego szkolnictwa zawodowego. Ich główny kierunek polegać ma na ograniczeniu liczby zawodów i specjalizacji, przy równoczesnym zwiększeniu programów ogólnych. Pozwolić to powinno na lepsze, bardziej elastyczne dostosowanie kwalifikacji absolwentów do wymagań rynku pracy. Jednocześnie, utrzymywany będzie kierunek na zwiększenie naboru do ponadpodstawowych szkół ogólnokształcących oraz szkół wyższych. Działania te przynosić będą wielostronne korzyści. Z jednej strony doraźne, przez zatrzymanie młodzieży na różnych poziomach edukacji, tworzyć będą bufor wobec presji rynku pracy, z drugiej zaś strony w wymiarze długookresowym, odgrywać będą rolę niezwykle korzystnej Inwestycji dla przyszłego rozwoju.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.